

Sygn. akt I AGa 305/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
Sędziowie:	SSA Paweł Rygiel (spr.) SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	Iwona Mrazek

po rozpoznaniu w dniu 4 lutego 2021 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) spółki z o.o. w likwidacji w K.

przeciwko A. L.

o wydanie rzeczy, ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 10 września 2019 r. sygn. akt IX GC 133/18

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg SSO del. Izabella Dyka

sygn. akt I AGa 305/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 lutego 2021 r.

Strona powodowa, (...) spółka z o.o. w likwidacji w K., w pozwie skierowanym przeciwko A. L., domagała się wydania oznaczonych w żądaniu głównych przedmiotów, ewentualnie zapłaty kwoty 138.631,14 zł. Na uzasadnienie wskazała, że opisane w petitum pozwu rzeczy stanowią jej własność, a po rozwiązaniu umowy najmu pozwany – wynajmujący ich nie zwrócił.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy:

- umorzył postępowanie w zakresie żądania nakazania pozwanemu wydania układu kompensacji mocy biernej (pkt I);
- w pozostałym zakresie oddalił powództwo główne i powództwo ewentualne (pkt II);
- zasądził od strony powodowej (...) sp. z o.o. w likwidacji w K. na rzecz pozwanego A. L. kwotę 5 417 z tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III);
- stwierdził, że koszty sądowe od których strona powodowa była zwolniona ponosi Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Krakowie (pkt IV).

Sąd poczynił ustalenia, a których wynika, że w dniu 2 stycznia 2014 r. strony zawarły umowę dzierżawy, na podstawie której pozwany A. L. oddał stronie powodowej (...) sp. z o.o. w likwidacji w K. do używania nieruchomości położoną w N. przy ul. (...). Strona powodowa objęła nieruchomość w posiadanie i prowadziła w hali działalność gospodarczą polegającą na zbieraniu odpadów i recyklingu tworzyw sztucznych. Zgodnie z ustaleniami pozwany przystosował halę do potrzeb związanych z produkcją.

Po odnotowaniu postanowień umownych dotyczących podstaw do natychmiastowego wypowiedzenia umowy przez wynajmującego (związanych z zaleganiem w płatności czynszu), Sąd wskazał na okoliczności faktyczne dotyczące spełniania tych przesłanek. Wobec nie uregulowania zaległości pozwany - pismem z dnia 18 listopada 2015 r. złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy w trybie natychmiastowym, z uwagi na zaległości w zapłacie czynszu oraz opłat za wodę i energię za okres ponad 2 miesiące. Strony następnie ustnie uzgodniły, że jeśli powódka wpłaci do końca 2015 r. kwotę 60.000 zł, wówczas pozwany wycofa oświadczenie o rozwiązaniu umowy. Jednak wpłata miała być niezależna od możliwości rozliczenia kaucji, bowiem strony wówczas o rozliczeniu kaucji nie rozmawiały. Pozwana zapłaciła pozwanemu tylko 21 000 zł. Jednocześnie wywiozła z hali i placu wszystkie ruchomości, które miały jakąkolwiek wartość rynkową i była możliwa ich sprzedaż. W dniu 31 grudnia 2015 r. powódka wysłała do pozwanego maila z propozycją, by na poczet długu zaliczyć kaucję w kwocie 54.000 zł, bowiem kaucja była wpłacona w kwocie wyższej niż przewidziane umową 36.000 zł. Pozwany na maila nie odpowiedział, bo był na wyjeździe.

Nadto Sąd ustalił, że powódka w wynajętej hali prowadziła recykling odpadów, głównie z tworzyw sztucznych, w tym takich jak: chemia gospodarcza, butelki PET, doniczki, nakrętki, skrzynki. Kupowała odpady, sortowała je, myła, suszyła i rozdrabniała, a następnie sprzedawała jako surowce do produkcji. Powódka składowała materiały do produkcji na placu na zewnątrz hali, a gotowe produkty do sprzedaży wewnątrz i na zewnątrz hali. Opakowania do przetworzenia były przechowywane w otaśmowianych pakietach lub opakowaniach typu big-bag oraz w kontenerach. Nieprzetworzone odpady powódka sprzedawała innym recykerom, a odpady niezbywalne sprzedawała do utylizacji, co jakiś czas sprzątając w ten sposób plac. Ostatnie sprzątanie spółka robiła w listopadzie 2015 r., gdzie wywoziła odpady nie nadające się do przerobu, a odbierał je (...) sp. z o.o.

Na koniec 2015 r. powodowa spółka zrobiła remanent majątku ruchomego, tj. surowców, ustalając ich wartość księgową na kwotę 125.650,12 zł. Na dzień 31 grudnia 2017 r. w programie księgowym spółki widniały składniki majątku trwałego: (...) serwery wraz z siecią informatyczną o wartości księgowej na dzień 21.07.2014 r. wynoszącej 2909,11 zł oraz (...) układ kompensacji mocy biernej o wartości księgowej na dzień 12.02.2014 r. wynoszącej 12.460 zł. Powódka miała zawarte na 2016 r. umowy z (...) M. S. na przemielony, czysty polipropylen oraz z (...) na przemiał chemii gospodarczej.

Następnie Sąd wskazał, że pozwany w dniu 4 stycznia 2016 r. - z uwagi na brak wpłaty przez powódkę kwoty 60 000 zł - zamknął halę i plac, do których spółka już nie miała potem dostępu. Jedna z pracownic spółki zabrała komputer, który, jak oświadczyła, był jej własnością. Gdy D. S. dowiedział się o zamknięciu nieruchomości, zaczął namawiać pozwanego do kontynuacji współpracy twierdząc że pozostawione na nieruchomości rzeczy są takiej wartości, że pokryją kwotę

zaległości spółki. Kilka dni później na prośbę powódki pozwany wpuścił jeszcze pracowników spółki, by opróżnili z wody wannę myjącą, by nie zamarzła. Powódka nie pozostawiła serwerów, ani sieci informatycznej (w tym routerów). Pozostawione przez powódkę na placu ruchomości stanowiły różnego rodzaju tworzywa sztuczne, odpady, śmieci, które były nieuporządkowane i nieposegregowane, zabrudzone, część leżała luzem, część w workach. Na hali pozostały 2 big bagy z pociętym materiałem z tworzywa sztucznego i podpięty układ kompensacji mocy biernej.

Pozwany pismem z dnia 5 lutego 2016 r. wezwał powódkę do uporządkowania placu magazynowego w terminie 7 dni, pod rygorem dokonania tej czynności na koszt powódki. Powódka odebrała wezwanie w dniu 11 lutego 2016 r. i nie odpowiedziała na nie. Od połowy lutego 2016 r. strony przestały się ze sobą kontaktować. Pozwany chciał sprzedać pozostawione przez powódkę przedmioty, jednak nikt nie chciał ich kupić, ani odebrać za darmo – potencjalni nabywcy mówili, że nie mają one wartości rynkowej, są zabrudzone, nieposegregowane, zawierają niedopuszczalne związki. Pozwany ostatecznie oddał rzeczy do utylizacji J. O. ((...) sp. z o.o.), gdzie za wywóz i utylizację zapłacił ok. 40.000 zł netto. Pozostały jeszcze sprasowane kostki PET, których utylizacja kosztowała 12 000 zł. Po uporządkowaniu terenu pozwany sprzedał halę w 2016 r.

Strony ostatecznie skompensowały część zaległości z kaucją wpłaconą przy podpisaniu umowy, ale rozliczenie kaucji nie pokryło całości zaległości czynszowych i za media. Pozwany uzyskał prawomocny nakaz zapłaty z dnia 29 marca 2016 r. (sygn. akt (...)) na kwotę 48.351,18 zł z tytułu zaległości. Egzekucja z nakazu była bezskuteczna z uwagi na brak majątku powodowej spółki.

Sąd ustalił, że pismem z dnia 12 sierpnia 2016 r. pozwany wezwał powódkę do odebrania w terminie do dnia 25 sierpnia 2016 r. sprzętów i materiałów zgromadzonych w hali pod rygorem ich wywiezienia na wysypisko śmieci na koszt spółki. W odpowiedzi powódka wskazała, że wyraża wolę odebrania rzeczy, pod warunkiem sprawdzenia ich stanu oraz poprosiła o ustalenie terminu.

Obecnie brak u pozwanego rzeczy wskazanych w pozwie, z wyjątkiem elementów układu kompensacji mocy biernej, który pozwany odłączył i przechowuje u siebie w magazynie. Pozwany proponował podczas oględzin w toku niniejszego procesu odbiór układu powódce, ale ta układu nie odebrała.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji wskazał, że na podstawie art. 203 k.p.c. powódka cofnęła pozew ze zrzeczeniem się roszczenia w zakresie żądania wydania układu kompensacji mocy biernej. W tej części postępowanie Sąd umorzył (pkt I wyroku.)

Następnie Sąd wskazał, że z ustaleń stanu faktycznego wynika, że pozwany rzeczy powódki nie posiada, z wyjątkiem elementów układu kompensacji. W tym stanie rzeczy nie zostały w sprawie spełnione przesłanki określone w przepisie art. 222 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy dokonał oceny złożonego przez pozwanego oświadczenia o natychmiastowym wypowiedzeniu umowy na podstawie § 5 ust. 4 umowy z 02.01.2014 r. uznając to oświadczenie za skuteczne. Podkreślił, że pozwanemu - w świetle art. 694 k.c. w zw. z art. 670 k.c. i art. 701 k.c. - przysługiwało ustawowe prawo zastawu na rzeczach ruchomych, pozostawionych w przedmiocie dzierżawy przez powódkę.

Sąd I instancji doszedł nadto do przekonania, że pozostawione przez powódkę rzeczy w hali i na placu nie miały żadnej rynkowej wartości, stanowiły śmieci do utylizacji. Argumentował, że gdyby było to gotowe produkty i surowce o realnej wartości, to powódka, która potrzebowała pieniędzy, domagałaby się ich zwrotu od pozwanego już wcześniej. Powódka nie domagała się też np. umożliwienia jej utrwalenia stanu pozostawionych rzeczy np. przez zrobienie zdjęć, co potwierdza tezę o braku ich wartości.

W ocenie Sądu strona powodowa nie przedstawiła dowodów, aby na dzień zamknięcia hali i placu, tj. 4 stycznia 2016 r. znajdowały się tam dokładnie te rzeczy i surowce co wskazane w pozwie i w ilości wskazanej w pozwie oraz środki trwałe (poza układem kompensacji). Nie potwierdził tego kategorycznie żaden świadek, zaś z dokumentów wynikały jedynie zapisy księgowe i to na inną datę.

Jako niezasadne uznał Sąd również powództwo ewentualne o zapłatę kwoty 128.559,23 zł wraz z odsetkami. Uznał, że strona powodowa nie udowodniła przesłanek odpowiedzialności pozwanego za zapłatę odszkodowania, czy to z art. 471 k.c. czy też 415 k.c., ani też w oparciu o art. 405 k.c. Oceniał, że pozwany początkowo zatrzymał rzeczy korzystając z ustawowego prawa zastawu wobec zaległości czynszowych, ale po zamknięciu hali i placu powódka także zgodziła się na zatrzymanie rzeczy przez pozwanego, bowiem prezes S. i pozwany rozmawiali o tym, by rzeczy sprzedać i rozliczyć czynsz oraz szukali nabywców, a spółka też nie podjęła starań odzyskania rzeczy. Nadto powódka nie wykazała wartości rynkowej rzeczy, a podawana przez nią wartość księgowa nie jest miarodajna. Podkreślił, że sam ustanowiony w postępowaniu upadłościowym nadzorca wycenił je na 0 zł.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wniosła strona powodowa, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, iż:

- strona powodowa pod koniec 2015 r. wywoziła z hali i placu wszystkie wartościowe ruchomości które mogła sprzedać, podczas gdy jest to sprzeczne z niespornymi faktami iż powódka w grudniu 2015 r. zawarła dwie umowy o współpracy z (...) w K. i M. S. oraz w dacie zamknięcia hali pozostawiła maszyny i urządzenia tworzące kompletną linię do przerobu surowców wtórnych, ponadto z zeznań świadka W. S. oraz likwidatora D. S. wynikało że zamknięcie hali było o dla powoda całkowitym zaskoczeniem;

- rzeczy pozostawione przez powódkę, których wydania domagała się w pozwie, były bezwartościowymi odpadami (śmieciami), które mogły być przeznaczone jedynie do utylizacji, podczas gdy były to w części surowce do recyklingu, a w części gotowe półprodukty do sprzedaży o czym świadczą dowody w postaci: - remanentu stanów magazynowych z dnia 31.12.2015 r., - sprawozdania z czynności tymczasowego nadzorcy sądowego z 17.03.2017 r. - dokumentacji fotograficznej załączonej do odpowiedzi na pozew, - zeznania likwidatora D. S.;

- opakowania pozostawione na placu zawierały szkodliwe związki i były bezwartościowe, podczas gdy powód nie miał zezwolenia na skupowanie i przerabianie takich odpadów, co potwierdzają zezwolenia i protokoły kontroli działalności powódki;

- strona powodowa nie pozostawiła w hali serwera wraz z siecią informatyczną, gdy ustalenie to opierało się na zeznaniach świadków wnioskowanych przez pozwanego, a nie wiadomo kiedy weszli oni do hali, ponadto skoro powódka prowadziła produkcję przez zamknięciem hali to znaczy że musiała używać serwera i sieci informatycznej;

- pozwany skorzystał z ustawowego prawa zastawu na rzeczach powódki;

- strona powodowa zgodziła się na przejęcie przez pozwanego pozostawionych rzeczy, co jest sprzeczne z zeznaniami likwidatora D. S. oraz dowodami z dokumentów w postaci pism kierowanych przez powoda do pozwanego po dniu 04.01.2016 r.;

Zarzucił także:

- bezkrytyczną ocenę jako w pełni wiarygodnych zeznań świadków J. O. i B. B. oraz pozwanego, w tym co do braku wartości rzeczy pozostawionych przez powódkę i nadających się tylko do utylizacji, podczas gdy są one sprzeczne z dokumentem remanentu stanów magazynowych z 31.12.2015 r., zdjęciami załączonymi do odpowiedzi na pozew, fakturami sprzedaży produktów PET, przepisami ustawy z 14.12.2012 r. o odpadach;

- błędną ocenę dowodu z dokumentu w postaci remanentu na dzień 31.12.2015 r., która wyraża się w uznaniu, jakoby jego zapisy nie potwierdzały stanu na dzień 4.01.2016 r. gdyż w międzyczasie stany magazynowe mogły ulec zmianie, podczas gdy 4.01.2016 r. był pierwszym dniem roboczym w 2016 r., a zatem remanent był w pełni wiarygodny na dzień zamknięcia dostępu do hali i placu;

- pominięcie przy orzekaniu dopuszczonych w sprawie dowodów: - zdjęć układu kompensacji mocy biernej obrazujących jego stan ujawnionych w trakcie oględzin przez powoda w kwietniu 2019 r. - wiadomości mailowej A. N. do powoda z 15.04.2019 r., co skutkowało ustaleniem że pozwany ma kompletny układ kompensacji mocy, którego wydania domagała się powódka, podczas gdy dowody powyższe obrazują obecny stan tego układu jako zdekompletowanego i całkowicie bezużytecznego;

Strona powodowa powołała także naruszenie prawa materialnego poprzez:

- pominięcie przy orzekaniu przepisów ustawy z dnia 14.12.2012 r. o odpadach, w tym art. 66 ust. 1, art. 67 ust.1 pkt 1 lit. a) i art. 69 ust. 1 i 3 dotyczących procedury przekazania odpadów i ich ewidencjonowania, skoro Sąd przyjął że pozostawione przez powódkę rzeczy stanowiły bezwartościowe odpady (śmieci);

- oddalenie powództwa bez wskazania podstawy prawnej tj. przepisu, który uprawniałby pozwanego do rozporządzenia rzeczami zgromadzonymi na placu co do których miał on świadomość, że stanowią one własność powódki, a w szczególności do ich sprzedaży.

Strona apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancję, ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem mu do orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej podlegała oddaleniu, jako niezasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że tutejszy Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Prawidłowe ustalenia faktyczne stanowiły konsekwencję przeprowadzenia przez Sąd I instancji właściwej oceny dowodów i stały się one podstawą dokonania rozważań prawnych. Rozważania Sądu Okręgowego są wszechstronne i należycie osadzone zarówno w materiale dowodowym sprawy, jak i w przepisach prawa.

Oczywiście bezzasadna jest apelacja w tej części, która dotyczy roszczenia głównego. Z niekwestionowanego stanu faktycznego sprawy wynika, że aktualnie pozwany nie posiada rzeczy ruchomych własności strony powodowej, w tym powołanych w żądaniu pozwu. Tym samym już z tych względów, niezależnie od oceny pozostałych okoliczności faktycznych i prawnych, nie może odnieść skutku roszczenie o wydanie rzeczy oparte na treści art. 222 § 1 k.c. Zgodnie z tym przepisem, właściciel może domagać się wydania rzeczy od osoby, która faktycznie nią włada. Skoro zatem pozwany spornymi rzeczami nie włada, to żądanie główne jest oczywiście bezzasadne.

Co do roszczenia ewentualnego wskazać należy, że apelacja strony powodowej w zasadniczej części opiera się na zarzutach związanych z błędną oceną dowodów. Wymaga w tym miejscu podkreślenia, że Sąd odwoławczy, niezależnie od tego czy sam prowadzi postępowanie dowodowe, czy jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji, ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jednakże zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd I instancji dokonuje oceny wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważania zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzuty apelującej dotyczące naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Okręgowy dokonał właściwej oceny, iż strona powodowa nie przedstawiła dowodów celem wykazania, że pozostawiła na nieruchomości pozwanego w N. po dniu 4 stycznia 2016 r. takie rzeczy ruchome jak szczegółowo wskazane w pozwie, w takiej ilości, takiego rodzaju oraz o wartości wskazanej przez powódkę. Oceniając swobodnie zgromadzone w sprawie dowody Sąd doszedł do logicznych i zgodnych z doświadczeniem życiowym ustaleń, iż pozostawione przez stronę powodową w hali i na placu rzeczy ruchome nie miały żadnej wartości rynkowej, stanowiły takie odpady które nie nadawały się do sprzedaży lub dalszego recyklingu, lecz wyłącznie do utylizacji.

Sąd prawidłowo wskazał, że w okolicznościach sprawy przedłożony dokument remanentu stanów magazynowych z 31 grudnia 2015 r., sporządzony przez powódkę nie może samodzielnie, bez poparcia innymi dowodami, stanowić dowodu na potwierdzenie, że taki był stan majątku ruchomego spółki. Żaden ze świadków nie potrafił wskazać, ile dokładnie i jakich surowców, produktów i materiałów do recyklingu znajdowało się na placu i w hali po jej zamknięciu, powódka nie domagała się sporządzenia protokołu i oględzin pozostawionych rzeczy. Co znamienne, nie jest zgodne z doświadczeniem życiowym, aby spółka która posiada wartościowy majątek na kwotę ponad 100 000 zł w postaci ruchomości gotowych produktów do sprzedaży lub dalszego recyklingu, wobec której toczy się postępowanie upadłościowe i ma wielu wierzycieli, nie domagała się przez 2 lata wydania tego majątku. Strona powodowa pomimo odebrania w dniu 11 lutego 2016 r. wezwania pozwanego do uporządkowania placu, nie odniosła się do niego, nie podnosiła okoliczności związanych z pozostawieniem wartościowych rzeczy ruchomych. Na skutek pisma pozwanego z dnia 12 sierpnia 2016 r. wyraziła zgodę na odbiór sprzętów i materiałów z hali, ale po uprzednich oględzinach. Dopiero w pozwie z dnia 5 lutego 2018 r. (a więc po 2-ach latach) powodowa spółka w sposób konkretny i drobiazgowy określiła jakie rzeczy rzekomo pozostawiła na nieruchomości.

Odnosząc się dalej do oceny poszczególnych dowodów należało wskazać, że w powoływanym przez stronę powodową sprawozdaniu z czynności tymczasowego nadzorca sądowego z 17 marca 2017 r. w sprawie sygn. akt(...) wskazano, że powołane zapasy magazynowe i środki trwale jedynie mogą wchodzić w skład majątku, a nie jest pewne, że tak jest w istocie, a nadto podawano ich wartości księgowe nie zaś wartość rynkową. Z kolei oszacowanie realnej wartości wyniosło o zł, gdyż powódka wskazywała, że to pozwany dokonał ich zajęcia i nie było możliwe zbadanie ich stanu i składu. Jednakże nadzorca podniósł w dalszej części, że i tak przy odzyskaniu nawet części ruchomości, to ich realna wartość byłaby na tyle niska, że nie wystarczyłaby na pokrycie wydatków na ich inwentaryzację, oszacowanie i składowanie. Dokument ten nie świadczy zatem o realnej wartości rzeczy ruchomych powódki.

Z przedstawionych w sprawie dowodów wynikało, iż pozostawione przedmioty nadawały się tylko do utylizacji. Przedstawione przez pozwanego fotografie z wiosny 2016 r. (k. 108-110) świadczą o prawdziwości zeznań świadków i pozwanego, iż pozostawione przedmioty były tylko w niewielkim zakresie posegregowane, w znacznej przewadze nieposortowane, nieupakowane, zabrudzone, nie przygotowane do sprzedaży czy dalszego recyklingu. Wrażenie chaosu i braku uporządkowania przedmiotów potęgują fotografie zamieszczone w protokołach kontroli (k. 146-152), gdzie widać posegregowane, spakowane odpady, uprzętnięty plac przygotowany do dalszej pracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego fotografie dołączone do odpowiedzi na pozew potwierdzają stanowisko pozwanego, że pozostawione przez powodową spółkę przedmioty stanowiły tylko nieprzydatne odpady, nie mające wartości, nie zaś jak twierdziła powódka - wartościowe materiały do recyklingu.

Zgodne były nadto zeznania świadków J. O., S. K., B. B., G. M., K. S. i pozwanego, że każda z ok. 10 firm które oglądały odpady nie stwierdziła by miały one wartość rynkową, nie było także chętnych na wywiezienie ich za darmo i ostatecznie konieczna była ich utylizacja. Na wiarygodność tych zeznań nie wpływa okoliczność związana z ustaleniem iż wśród przedmiotów znajdowały się odpady z domieszkami PCV i chloru, podczas gdy powódka nie miała pozwolenia na przetwarzanie takich odpadów, wobec czego ich nie skupowała i nie przerabiała. Nie oznacza to bowiem automatycznie, że takie odpady nie mogły, choćby przypadkowo, dostać się wraz z prawidłowymi produktami, skoro powódka skupowała ich duże ilości i dopiero podlegały sortowaniu.

Nie były zasadne zarzuty powódki dotyczące umowy pozwanego z (...) sp. z o.o. o i faktur dot. utylizacji odpadów, jako niedotyczące rzeczy pozostawionych przez spółkę. Nie zmieniają tej oceny nawet przedłożone wraz z pismem

z dnia 27 listopada 2020 r. przez stronę powodową sprawozdania o masie zebranych przez (...) sp. z o.o. odpadów za I i II półrocze 2016 r. Słusznie Sąd podnosił, że nie powinno dokonywać się oceny umowy tylko w oparciu o jej konkretne zapisy dotyczące utylizowanych odpadów, ich oznaczenia kodami, lecz w odniesieniu do całokształtu materiału dowodowego. Skoro zaś z zeznań świadków, w tym J. O., przesłuchania pozwanego i zdjęć placu wynikało, że odpady nie nadawały się do odsprzedaży ani darmowego odbioru, a tylko do utylizacji, to wiarygodne było twierdzenie pozwanego co do zawarcia umowy na zagospodarowanie odpadów, zaś poniesione koszty potwierdzały przedłożone faktury i potwierdzenia przelewów z k. 92-97. Jak właściwie podniósł Sąd I instancji, w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania pozostaje ocena, że gdyby składowane rzeczy miały jakąkolwiek wartość rynkową to oczywistym jest, że pozwany gdyby mógł to sprzedałby je, nie zaś zutylizował ponosząc w tym zakresie jedynie dodatkowe koszty.

W ocenie Sądu Apelacyjnego właściwa była także ocena Sądu I instancji, co do braku wykazania przez powódkę niesprawności i zdekompletowania układu kompensacji mocy biernej. Skoro powódka stwierdziła, że układ ten jest niekompletny i nie ma żadnej wartości to powinna okoliczność tę wykazać dowodem z opinii biegłego, gdyż wiedza co do właściwości takiego urządzenia jest wiedzą specjalną. Powódka takiego dowodu nie powołała, zatem nie udowodniła by układ ten znajdujący się w posiadaniu pozwanego nie mógł zostać jej wydany jako właściwie działający, a przy cofnięciu żądania jego wydania by pozwany zapłacił kwotę 10 071,91 zł – stanowiącą jego wartość, której wysokości pozwana nie udowodniła.

W tym stanie rzeczy dalsze kwestionowane ustalenia nie mają istotnego znaczenia w sprawie.

Końcowo należało odnieść się do zarzutów powódki dotyczących naruszenia przepisów ustawy z dnia 14.12.2012 r. o odpadach (t.j. Dz. U. z 2020 r., poz. 797). Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak przedstawienia przez pozwanego dokumentów dotyczących zaewidencjonowania pozostawionych przez powódkę odpadów i wystawienia kart przekazania odpadów spółce(...)sp. z o.o. nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Dalszy sposób postępowania pozwanego z odpadami, nawet jeśli nie był zgodny z przepisami w/w ustawy, nie wpływał na wydane rozstrzygnięcie w sprawie cywilnej, a mógł ewentualnie dotyczyć tylko odpowiedzialności karnej i administracyjnej.

W konsekwencji powódka nie wykazała także zasadności roszczenia odszkodowawczego, zawartego w żądaniu ewentualnym.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt 1 wyroku, o kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygając w pkt 2 zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik (art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.).

SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg SSO del. Izabella Dyka